

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie z powództwa J. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą B. w P. przeciwko (...) w N., o zapłatę 11.531,25 zł, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.227,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2014 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od (...) w N. na rzecz J. B. kwotę 588,39 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 20 lutego 2015 r. powód J. B. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą B. w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) w N. kwoty 11.531,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podano, że powód stał się uprawniony do uzyskania odszkodowania za szkodę z dnia 21 września 2013 r. w pojeździe marki V (...) o nr rej. (...) na podstawie umowy cesji z dnia 23 września 2013 r., na mocy której D. P. przełał na powoda swoje prawa do odszkodowania obejmującego zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem jego samochodu. Odpowiedzialność pozwanego za powyższą szkodę wynika z faktu, że zawarł on umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych dla samochodu, którym poruszał się sprawca kolizji. Powód domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty 11.531,25 zł obejmującej koszt wynajęcia pojazdu zastępczego w okresie od dnia 31 października 2013 r. do dnia 17 stycznia 2014 r. Fakt wynajmu pojazdu zastępczego został potwierdzony fakturą VAT o nr (...) z dnia 29 stycznia 2014 r. oraz załączonymi do pozwu protokołami zdawczo-odbiorczymi. Pozwany dotychczas wypłacił jedynie odszkodowanie w kwocie 6.457,50 zł za okres od dnia 23 września 2013 r. do 30 października 2013 r., z tym, że przyjęcie odpowiedzialności za szkodę i wypłata odszkodowania tytułem kosztów naprawy pojazdu nastąpiła dopiero w listopadzie 2014 r. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że powód nie udowodnił zarówno zasadności swojego żądania, jak i konieczności korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego przez okres 117 dni. Uzasadniony okres najmu to 42 dni, czyli do 30 października 2013 r. W tym dniu poszkodowany otrzymał kalkulację kosztów naprawy, a 26 listopada 2013 r. zbył uszkodzony pojazd, za co otrzymał kwotę 24.000 zł. Dnia 21 września 2013 r. w wyniku wypadku drogowego uszkodzeniu uległ samochód marki V (...) o nr rej. (...). Właściciel pojazdu D. P. po zdarzeniu zgłosił szkodę do pozwanego (...) w N., z którym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarł sprawca wypadku P. B., który uznał swoją odpowiedzialność i dlatego strony zaniechały wzywania Policji. W następstwie zgłoszenia pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, 30 października 2013 r. poszkodowany otrzymał kalkulację kosztów naprawy. Pismem z dnia 4 lutego 2014 r. pozwany poinformował jednak poszkodowanego o odmowie wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu stwierdził, że jego zdaniem do uszkodzenia pojazdu nie doszło w deklarowanych okolicznościach. Wobec odmowy wypłaty odszkodowania poszkodowany przełał na rzecz powoda swoje prawa do odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu, a powód dnia 3 listopada 2014 r. wystąpił przed tutejszym Sądem z pozwem przeciwko pozwanemu o zapłatę. Pismem z dnia 28 listopada 2014 r. pozwany uznał ostatecznie swoją odpowiedzialność za szkodę z dnia 21 września 2013 r. i wypłacił dochodzoną pozwem kwotę, zaś Sąd postanowieniem z dnia 8 stycznia 2015 r. umorzył postępowanie. W dniu 23 września 2013 r. D. P. na podstawie umowy cesji przełał na rzecz powoda wszelkie swoje prawa do odszkodowania przysługującego mu od (...) w N. za najem pojazdu zastępczego, który to najem był konsekwencją szkody z dnia 21 września 2013 roku. W kolejnej umowie cesji z dnia 15 kwietnia 2015 r. doprecyzowano, że przelew obejmuje roszczenia poszkodowanego zarówno wobec sprawcy szkody, jak i ubezpieczyciela - pozwanego. Obecnie D. P. nie ma żadnych roszczeń co do sprawcy szkody ani ubezpieczyciela. Poszkodowany zawarł z powodem J. B. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą B. w P. umowę najmu pojazdu zastępczego marki F. o nr rej. (...) za dobową stawkę w wysokości 125 zł netto, 153,75 zł brutto. Z pojazdu korzystał przez 117 dni w okresie od dnia 23 września 2013 r. do dnia 17 stycznia 2014 r. Wynajmujący wystawił poszkodowanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 17.988,75 zł brutto. Zgodnie z treścią umowy najmu wynajmujący nie miał ustalonego dobowego limitu kilometrów, a także nie był zobowiązany do uiszczenia kaucji przed rozpoczęciem najmu. Umowa nie przewidywała również żadnych innych ograniczeń dla użytkownika pojazdu. Najem miał charakter bezgotówkowy. Pojazd po szkodzie był rozbity, nie był naprawiany do momentu sprzedaży. Dnia 26 listopada 2013 r.

poszkodowany sprzedał wrak pojazdu za kwotę 24.000 zł. Pismem z dnia 7 marca 2014 r. odebrany przez pozwanego 17 marca 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...). Decyzją z dnia 19 stycznia 2015 r., pozwany przyznał D. P. kwotę 6.457,50 zł, tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za 42 dni od 23 września 2013 r. do 30 października 2013 r. Uznał dobową stawkę najmu w wysokości 125 zł netto, 153,75 zł brutto. D. P. w okresie najmu był również właścicielem innego samochodu - V. (...), ale z niego nie korzystał, ponieważ korzystała z niego jego mama. Wcześniej był też właścicielem pojazdu marki V. (...), ale sprzedał go trzy miesiące przed szkodą. Nie został jednak wyrejestrowany. Mama prowadzi gospodarstwo rolne i dlatego samochód był jej potrzebny. Wozila nim warzywa w celu sprzedaży. Ponadto dojeżdżała do miasta w celu załatwienia swoich prywatnych spraw. Poszkodowany przed szkodą korzystał z pojazdu uszkodzonego, a mama z tego drugiego samochodu. Poszukiwał drugiego samochodu, ale nie chciał działać pochopnie, a więc kupić auto starsze, z większym przebiegiem. Czekał na odszkodowanie po to, żeby kupić nowszy i lepszy samochód. Czekał w ten sposób trzy miesiące. D. P. wszelkie formalności przekazał powodowi, również kontakty z pozwanym, nie interesowałem się przebiegiem likwidacji szkody. Dnia 17 stycznia 2014 r. zakończył najem pojazdu zastępczego, ponieważ wtedy znalazł dla siebie nowy pojazd, który kupił. Kupił ten nowy pojazd nie otrzymawszy odszkodowania nie wiedząc jaka będzie decyzja ubezpieczyciela. Pojazd zastępczy wykorzystywał w ten sam sposób co pojazd uszkodzony, to znaczy do podróżowania do miasta, w celu spotkań ze znajomymi. Nie jeździł do pracy, bo wtedy nie pracował. Korzystał z samochodu w większości codziennie. Dojazd z jego miejscowości do miasta to około 15 kilometrów. Autobus jeździ cztery razy dziennie. Nowy pojazd kupił za kwotę zbliżoną do 24.000 zł. D. P. w dacie szkody mieszkał razem z mamą. W jego ocenie korzystanie z taksówki nie byłoby tańsze. Nie zastanawiał się nad innymi ofertami niż powoda. Nie wie, ile wyniósł ostatecznie koszt najmu pojazdu zastępczego. Nie pamięta stawki dobowej najmu. Gdyby miał płacić z własnej kieszeni za najem, to również skorzystałby z oferty powoda, nawet wiedząc, że koszt najmu wyniósł prawie 18.000 zł. W dacie szkody mimo tego, że nie pracował, miał odłożone takie środki, że mógł ponieść taki koszt. Teoretyczny konieczny czas naprawy samochodu V. (...) o nr rej. (...), wynikający tylko z systemów kalkulacyjnych wynosił 3 dni robocze. Czas ten nie obejmuje czasu koniecznego na zamówienie i oczekiwanie na części zamiennie - średnio 2 dni robocze, oraz czasu logistycznego na przyjęcie/wy danie pojazdu z naprawy, sporządzenie dokumentacji z naprawy - 2 dni robocze. Czas łączny obejmujący czasy powyższe mógłby wynosić 7 dni roboczych, co odpowiada 9 dniom kalendarzowym. Jeżeli poszkodowany lub warsztat naprawczy angażuje środki pieniężne własne do zakupu części zamiennych koniecznych do naprawy pojazdu, to naprawa pojazdu trwała łącznie do 9 dni kalendarzowych. Jeżeli poszkodowany lub warsztat naprawczy czeka do dnia otrzymania kwoty bezspornej z zamówieniem części zamiennych koniecznych do naprawy pojazdu, to łączny okres likwidacji szkody od dnia szkody do dnia odebrania pojazdu z naprawy może wynosić do 444 dni kalendarzowe, a jeśli szkodę traktujemy jako całkowitą - 443 dni kalendarzowe. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane dowody. Sąd ten w całości dał wiarę zeznaniom świadka, które były spójne i logiczne. Za wiarygodne Sąd uznał również dokumenty zebrane w toku sprawy. W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznała zasadność powództwa w części. Wskazał, że zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynikająca z art. 822 k.c., sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w tym przepisie, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Spośród okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, poza sporem pozostaje zasada odpowiedzialności pozwanego, oparta na przepisach art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392). Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę, wypłacając część należnego odszkodowania tytułem kosztów najmu jak i odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu z OC sprawcy. Na skutek zawarcia umowy cesji wierzytelność o naprawienie szkody przysługuje obecnie powodowi (art. 509 k.c.). Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego.

Oznacza to, że pojęcie odszkodowania jest w prawie ubezpieczeniowym takie samo jak w innych działach prawa odszkodowawczego, służy zatem naprawieniu powstałej szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1668/00, LEX nr 83827). Szkodą w rozumieniu art. 361 k.c. jest więc powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Według art. 361 § 2 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje w granicach normalnych następstw wywołującego ją działania lub zaniechania, straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zasadą w świetle tego przepisu jest więc obowiązek pełnej kompensaty szkody doznanej przez poszkodowanego, a pojęcie szkody obejmuje w szczególności konieczność poniesienia wydatków powstałych w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę, byle byłyby one celowe i wystarczająco uzasadnione. Wydatki te niewątpliwie stanowią stratę, gdyż prowadzą albo do zmniejszenia aktywów albo do zwiększenia pasywów u poszkodowanego. W niniejszej sprawie szkoda poszkodowanego polegała na tym, że przelał na rzecz powoda wierzytelność z tytułu odszkodowania za najem, która to wierzytelność przysługiwała mu od pozwanego. Należy podkreślić, że właściciel pojazdu poszkodowany przez osobę posiadającą ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej może żądać zrekompensowania uszczerbku majątkowego polegającego na niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu. W jego ramach poszkodowany może żądać pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego. Długość okresu uzasadnionego najmu warunkowana jest lojalnym zachowaniem się poszkodowanego wobec ubezpieczyciela. W przypadku wykazania przez zakład ubezpieczeń nielojalnego postępowania, naruszającego obowiązujące wierzytelności, na podstawie art. 354 k.c., wymogi współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania, można wierzytelności postawić zarzut powiększenia rozmiarów szkody. Zgodnie z art. 362 k.c. fakt, że wierzytelność, czyli poszkodowany przyczynił się do zwiększenia szkody może wywoływać korzystne skutki prawne dla dłużnika w postaci odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a zatem to na nim - a nie na poszkodowanym - spoczywa procesowy ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). W wypadku szkody obejmującej koszty wynajmu pojazdu zastępczego przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia szkody polegać może przykładowo na: wynajęciu pojazdu o wyraźnie lepszym standardzie niż pojazd uszkodzony, wynajmowaniu pojazdu przez okres dłuższy niż uzasadniony realną potrzebą lub wynajęciu pojazdu za stawkę czynszu o rażąco wysokiej wartości. W niniejszej sprawie Sąd uznał za zasadny zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego za kolejne 34 dni w stosunku do tego, które uznał pozwany, czyli od 31 października 2013 r. do 3 grudnia 2013 r. Data końcowa to 7 dni po sprzedaży uszkodzonego pojazdu przez poszkodowanego, co nastąpiło 26 listopada 2013 r. Dalej idące powództwo, za okres od 4 grudnia 2013 r. do 17 stycznia 2014 r., podlegało oddaleniu jako niezasadne. W ocenie Sądu Rejonowego ze zgromadzonego materiału dowodowego, a przede wszystkim z zeznań świadka wynika, iż najem pojazdu zastępczego wykraczający poza 3 grudnia 2013 r. nie był zasadny. Należy zauważyć, że wszelkie rozważania powoda zawarte w pozwie opierają się na twierdzeniu, iż zdaniem powoda, uprawnienie do najmu pojazdu zastępczego trwa do dnia wypłaty odszkodowania. Rozumowanie to nie powinno mieć jednak zastosowania w przedmiotowej sprawie - należy uznać, że D. P. przyczynił się do zwiększenia szkody wynajmując pojazd przez okres dłuższy niż uzasadniony realną potrzebą. Dnia 26 listopada 2013 r. sprzedał wrak pojazdu za 24.000 zł. Jednocześnie jak sam zeznał dysponował dodatkowo kwotą przynajmniej rzędu 18.000 zł, bo mógłby ponieść koszty najmu w takiej wysokości, gdyby najem miał charakter gotówkowy. Nie musiał zatem kupować „pochopnie” drugiego samochodu starszego, z większym przebiegiem. Powód sam wskazał w pozwie w sprawie V GC 1682/14, że wartość pojazdu na dzień szkody w stanie nieuszkodzonym wynosiła 40.000 zł, a zatem nic nie stało na przeszkodzie, aby po sprzedaży wraku, w ciągu 7 dni, do 3 grudnia 2013 r. kupić nowy samochód odpowiadający klasą i standardem uszkodzonemu. Dalsze czekanie do dnia 17 stycznia 2014 r. nie miało podstaw, stanowiło niepotrzebne powiększanie szkody, tym bardziej, że poszkodowany kupił jednak gorszy samochód, za 24.000 zł, mimo że dysponował pieniędzmi na lepszy. Przeciwnie poszkodowanemu przemawia to, że nie interesował się przebiegiem likwidacji szkody, nie zastanawiał się nad innymi ofertami niż powoda, nie wiedział, ile wyniósł ostatecznie koszt najmu pojazdu zastępczego, nie pamięta stawki dobowej najmu. Przede wszystkim wątpliwość Sądu budzi jednak to, czy rzeczywiście pojazd zastępczy był poszkodowanemu przez te 117 dni rzeczywiście niezbędny. Przecież nie wykorzystywał go nawet do dojazdów do pracy czy też szkoły, a jedynie do spotkań ze znajomymi w mieście. Trudno przyjąć, że do tego celu nie mógł poczynić ustaleń z mamą, aby razem korzystali z drugiego pojazdu znajdującego się w ich gospodarstwie domowym, którego zresztą był właścicielem. Z pewnością wozenie warzyw w celu sprzedaży dało się pogodzić ze spotkaniami ze znajomymi, co do których należy założyć, że odbywały się w godzinach

wieczornych, a ostatecznie pozostawał transport autobusem, jeżdżącym 4 razy dziennie. Ostatecznie można przyznać rację pozwanemu, że nawet korzystanie z taksówek byłoby znacznie tańsze, niż wygenerowana ostatecznie kwota 17.988,75 zł. Twierdzenie powoda, że poszkodowany mógł wynajmować pojazd zastępczy nawet do listopada 2014 r., przez 444 dni, jest całkowicie oderwane od realiów sprawy, w której wystąpiły okoliczności pozwalające stwierdzić, że w pewnym zakresie zachowanie poszkodowanego było nielojalne w stosunku do pozwanego - okres najmu był zbyt długi, wykraczał ponad realną potrzebę i skutkowało nieuzasadnionym zwiększeniem szkody, co udowodnił w niniejszej sprawie pozwany. Inna ocena zdaniem Sądu byłaby po prostu niesprawiedliwa. Tym niemniej, do momentu sprzedaży wraku pojazdu, wobec braku pozytywnej decyzji pozwanego co do wypłaty odszkodowania, okres najmu należało uznać za uzasadniony, gdyż przyjęcie odpowiedzialności i uznanie roszczenia po ponad 400 dniach od szkody powinno jednak obciążać pozwanego i zredukowanie tej odpowiedzialności jedynie do dnia przesłania kalkulacji naprawy bez zapewnienia środków na tę naprawę lub zakup nowego pojazdu jest nieuzasadnione. Pozwany wskazując, że poszkodowanemu w ogóle nie przysługiwało uprawnienie do pojazdu zastępczego, bo nie naprawiał pojazdu, zaprzecza sam sobie, skoro częściowo koszty najmu zwrócił. Wobec późniejszego doprecyzowania treści umowy przelewu kwestia legitymacji procesowej powoda nie budzi wątpliwości Sądu. Jeśli chodzi o zaistnienie szkody u poszkodowanego to jak wspomniano polegała ona na tym, że przelał na rzecz powoda wierzytelność z tytułu odszkodowania za najem, która to wierzytelność przysługiwała mu od pozwanego. Z powyższych względów Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo jedynie w zakresie kwoty 5.227,50 zł (34 dni), a co do kwoty 6.303,75 zł (dalsze 41 dni) podlegało ono oddaleniu. Jeśli chodzi o uzasadniony czas najmu wskazywany przez biegłego, to również w tym wypadku rację ma pozwany, że zadaniem biegłego było obiektywne ustalenie czasu naprawy oraz najmu pojazdu zastępczego, a zatem twierdzenia biegłego, że najem powinien trwać do dnia wypłaty odszkodowania sprowadzają się do oceny prawnej, która należy do Sądu. Ponadto biegły wydając opinię nie znał treści zeznań świadka. O ustawowych odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Powód wzywał pozwanego do zapłaty należności z tytułu najmu w terminie 3 dni od doręczenia wezwania, co nastąpiło 17 marca 2014 r. Pozwany popadł zatem w opóźnienie od 21 marca 2014 r. i od tej daty zostały zasądzone odsetki. Żądanie powoda by je zasądzić od dnia 18 marca 2014 r. jako niezasadne podlegało oddaleniu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 2 ust. 1 w zw. § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powód poniósł następujące koszty: 577 zł opłata od pozwu, 2.400 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 1.219,02 zł wynagrodzenie biegłego, łącznie 4.213,02 zł. Pozwany poniósł koszty: 2.400 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, łącznie 2.417 zł. Powód wygrał proces w 45,33 %, należy mu się zatem od pozwanego kwota 588,39 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie w części zasądzonej od Pozwanego na rzecz Powoda kwotę 5.227,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 21.03.2014 r. do dnia zapłaty tj. co do pkt. 1 wyroku oraz rozstrzygającej o kosztach procesu tj. co do pkt. 3 wyroku, apelacją zaskarżyła strona pozwana, która zarzucając rozstrzygnięciu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na uchybieniu zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie dowodu w postaci:

- zeznań świadka D. P. i bezzasadne przyjęcie, że najem pojazdu zastępczego pozostawał konieczny, celowy i ekonomicznie uzasadniony w okresie do dnia 03.12.2013 r., podczas gdy z zeznań świadka wynikał wniosek przeciwny, w szczególności ze względu na okoliczność, iż świadek: używał pojazdu uszkodzonego jedynie do spotkań ze znajomymi, a więc w celach towarzyskich, natomiast nie używał go w celach zawodowych, czy też w celu dojazdu do szkoły, mógł poczynić uzgodnienia ze swoją matką w celu wspólnego korzystania z drugiego pojazdu, bowiem wożenie przez matkę świadka warzyw w celu sprzedaży dało się pogodzić ze spotkaniami ze znajomymi, które najpewniej odbywały się w godzinach wieczornych, mógł korzystać z komunikacji publicznej celem spotkań ze znajomymi tj.

z autobusu, który kursował do miasta cztery razy dziennie, po szkodzie dysponował oszczędnościami tj. kwotą ok. 24.000 zł, skoro kupił nowy pojazd za taką kwotę jeszcze przed wypłatą odszkodowania, co oznacza, iż mógł przeprowadzić naprawę uszkodzonego pojazdu w czasie wskazanym przez Bieglego, natomiast nie powinien był bezzasadnie oczekiwać na zakup nowego, lepszego pojazdu;

b) opinii Bieglego K. G. z dnia 12.06.2015 r. i bezzasadne przyjęcie, że uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego trwał do dnia 03.12.2013 r., podczas gdy z opinii Bieglego jednoznacznie wynikało, iż uzasadniony okres naprawy pojazdu V., w normalnym jej toku, w przypadku szkody częściowej winien wynosić 9 dni kalendarzowych oraz brak było podstaw do wiązania uzasadnionego okresu najmu ze zbyciem pojazdu uszkodzonego, jako że w sprawie nie zachodziła szkoda całkowita;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 362 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że poszkodowany D. P. przyczynił się do zwiększenia szkody jedynie w zakresie wynajęcia pojazdu zastępczego na okres przekraczający dzień 03.12.2013 r., podczas gdy Poszkodowany nie dopełnił obowiązku minimalizacji szkody, wynajmując pojazd zastępczy na okres dłuższy niż wskazany przez Bieglego uzasadniony okres naprawy pojazdu (9 dni) kalendarzowych, bowiem mimo niezaistnienia szkody całkowitej oraz mimo dysponowania kwotą wystarczającą na naprawę pojazdu uszkodzonego nie zdecydował się na przeprowadzenie naprawy oraz bezzasadnie oczekiwał na znalezienie nowego i lepszego pojazdu, co doprowadziło do powiększenia rozmiaru szkody,

b) art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem komunikacyjnym, a kosztami za okres najmu pojazdu zastępczego do dnia 03.12.2013 r., podczas gdy: najem pojazdu zastępczego jest uzasadniony jedynie w okresie obiektywnie niezbędnym do dokonania naprawy pojazdu (9 dni), najem pojazdu zastępczego nie był konieczny, celowy i ekonomicznie uzasadniony, ze względu na sposób korzystania przez Poszkodowanego D. P. z uszkodzonego pojazdu (jedynie do spotkań ze znajomymi tj. w celach towarzyskich) oraz możliwość korzystania z drugiego pojazdu w uzgodnieniu z matką Poszkodowanego, Poszkodowany nie dopełnił obowiązku minimalizacji szkody, nienaprawiając pojazdu uszkodzonego mimo dysponowania odpowiednimi środkami oraz bezzasadnie oczekując na zakup nowszego i lepszego pojazdu - co oznacza, iż brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a poniesieniem kosztów tytułem najmu pojazdu zastępczego za okres powyżej 9 dni kalendarzowych.

wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanej oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych:

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna. Za niezasadny należało uznać zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa

oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. logiczną. W szczególności podkreślić należy, że uznaniem prawidłowości powołanej wyżej oceny przemawia fakt braku sformułowania przez skarżącego konkretnych naruszeń zasady logiki czy doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia na zeznania poszkodowanego, który wskazał do jakich celów używał pojazd, który uległ uszkodzeniu, w jakim zakresie korzystał z pojazdu zastępczego, wykazał też niemożność korzystania z innego pojazdu jak też możliwość zakupu innego pojazdu w dacie wcześniejszej niż faktycznie to nastąpiło. Strona pozwana poza kwestionowaniem przedstawionych przez świadka okoliczności nie podjęła inicjatywy dowodowej w celu wykazania okoliczności przeciwnych, na które powoływała się w toku postępowania. Sąd I instancji prawidłowo przyjął za miarodajną opinię biegłego jaka została sporządzona w przedmiotowej sprawie, wskazując i wyjaśniając przy tym, że czas trwania naprawy pojazdu uzasadniony z punktu widzenia wymogów technologicznych nie może być utożsamiony z rzeczywistym czasem pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania z tego pojazdu jako

odpowiadającego czasowi wynajęcie pojazdu zastępczego. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji.

Uznanie za prawidłowe ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie skutkowało koniecznością oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego za bezzasadne, w sytuacji gdy Sąd I instancji ustalił właściwie czas najmu pojazdu zastępczego oraz przyjął za bezsporną wysokość kosztów tegoż najmu.

Mając na uwadze powyższe, apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.